

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 lipca 2016 r.,
sprawy **A.Ł.**,
skazanego z art. 189 § 1 .kk. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w C.
z dnia 5 stycznia 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.
z dnia 19 stycznia 2015 r.,

postanowił:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. H. – Kancelaria Adwokacka kwotę 442, 80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100), zawierającą 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 stycznia 2015r. A. Ł. został skazany za czyny: 1) z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 207 § 3 k.k. i art. 11 § 2 k.k.; 2) z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.; 3) z art. 197 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.; 4) z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. – na kary jednostkowe

oraz w konsekwencji karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres tymczasowego aresztowania w sprawie; od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt VIII aktu oskarżenia, kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2 k.k., art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. został uniewinniony; orzeczono nadto o kosztach sądowych i kosztach obrony z urzędu.

Po rozpoznaniu wniesionych od tego orzeczenia przez oskarżonego i jego obrońcę apelacji, wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016r. Sąd Okręgowy w C. uchylił zaskarżony wyrok w zakresie skazania za czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 207 § 3 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i postępowanie w tej części umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 3 k.k. i art. 102 k.k.; zmienił nadto orzeczenie w zakresie czynu z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k., poprzez wyeliminowanie działania ze szczególnym okrucieństwem, przyjęcie kwalifikacji z art. 189 § 1 k.k. i złagodzenie kary jednostkowej pozbawienia wolności z lat 3 do roku; złagodził karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego za czyn z art. 197 § 2 k.k. z 2 lat do roku; w zakresie czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przyjął, że użyta wobec pokrzywdzonej przemoc polegała na przygnieceniu własnym ciałem, przytrzymaniu rąk, pchnięciu na łóżko także łagodząc wymierzoną za ten czyn karę jednostkową z 4 lat do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; uchylił orzeczenie o karze łącznej, zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet tejże kary oraz kosztach sądowych, wydając w tym zakresie rozstrzygnięcie reformatoryjne, na mocy którego orzeczono wobec oskarżonego nową karę łączną 3 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczono na jej poczet okres tymczasowego aresztowania oskarżonego, orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych w sprawie, poprzez całkowite zwolnienie od nich oskarżonego i obciążenie nimi w całości Skarbu Państwa; orzeczono w przedmiocie kosztów obrony z urzędu; w pozostałej części orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało utrzymane w mocy.

Od tego wyroku kasacje złożyli obrońcy skazanego – adw. J. G. i adw. K. H.

Pierwszy z obrońców zarzucił wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., poprzez naruszenie normy art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 205 k.k., podnosząc, że po uchyleniu przez Sąd Najwyższy sprawy prowadzonej pierwotnie przez Sąd Rejonowy w C. pod sygn. akt

III K .../01, Sąd Okręgowy w C. także uchylił swoje orzeczenie w tej części i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; zdaniem skarżącego, ze względu na brak wniosku pokrzywdzonej o ściganie Sąd Okręgowy nie mógł uchylić wyroku co do czynów z art. 197 k.k. i przekazać sprawy do ponownego rozpoznania, lecz winien był w tym zakresie wyrok uchylić i postępowanie umorzyć.

Drugi zarzut tej kasacji dotyczył naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., wyrażającego się w nieprzytoczeniu okoliczności, które Sąd odwoławczy miał na względzie przy wymiarze kary, związanej ze zmianą opisu czynu z art. 197 § 1 k.k.; nadto niewyjaśnienie przyczyn przypisania skazanemu działania z użyciem przemocy.

W konsekwencji, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w opisanej powyżej części reformatoryjnej, za wyjątkiem kosztów i ze względu na wystąpienie przedawnienia karalności przestępstw z art. 189 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. – umorzenie postępowania w tej materii, zaś w pozostałym objętym kasacją zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji; alternatywnie – w wypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia – przekazanie sprawy temu Sądowi do rozpoznania w całej zaskarżonej kasacją części; w przypadku uwzględnienia kasacji o zasądzenie na rzecz obrońcy skazanego kosztów zastępstwa w postępowaniu kasacyjnym.

Adw. K. H. zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całej części reformatoryjnej, za wyjątkiem orzeczenia o kosztach sądowych. Zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, „które miało istotny wpływ na uznanie winy skazanego”, to jest:

1. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji bezkrytyczne ustalenie, że skazany pozbawił pokrzywdzoną wolności, co pozostaje w sprzeczności z nieusuwalną obecnie wątpliwością co do możliwości opuszczenia przez nią lokalu, w którym była przetrzymywana;
2. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa co do oceny zdolności podjęcia przez pokrzywdzoną obrony

przed zmuszaniem jej do poddania się czynnościom seksualnym (w odniesieniu do czynu art. 197 § 1 k.k.);

3. art. 7 k.p.k., poprzez rażące naruszenie zasad prawidłowego rozumowania w ocenie zeznań pokrzywdzonej przez ustalenie, że była wbrew jej woli pozbawiona wolności oraz zmuszana do poddania się czynnościom seksualnym i „bezkrytycznego pominięcia dowodu z wyjaśnień skazanego co najmniej w tej części, w której wskazuje na fakty, które w typowych zachowaniach ludzkich przeczą pozbawieniu wolności A. (prawidłowo: E., który to błąd autor kasacji powtarzał – przyp. SN) O. i zmuszania jej do czynności seksualnych”;
4. art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., podlagające na „przyjęciu fałszywych ustaleń;
 - o pozbawieniu wolności A. O. z art. 189 § 1 k.k.,
 - o zmuszaniu jej do poddania się innej czynności seksualnej z art. 197 § 2 k.k.,
 - o doprowadzeniu do obcowania płciowego z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”

„W konsekwencji wyżej wymienionych rażących naruszeń”, skarżący ten zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego przez zastosowanie przytoczonych powyżej przepisów, ponadto „niestosowanie w opisach czynów z art. 197 k.k. terminów ustawowych”.

Podnosząc powyższe uchybienia, skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie skazanego od popełnienia przestępstw, za które został skazany” oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej świadczonej na rzecz skazanego z urzędu.

W pisemnych odpowiedziach na obie kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Na podzielenie zasługiwało stanowisko oskarżyciela publicznego, a wobec faktu, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia podlegające uwzględnieniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), obie kasacje należało oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Oczywiście bezzasadny był najdalej idący zarzut sformułowany przez adw. J. G., w którym wskazywano na istnienie bezwzględnej podstawy odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., w postaci braku wniosku pokrzywdzonej o ściganie czynów z art. 197 § 1 i 2 k.k.

Przypomnieć należy, że w czasie ich popełnienia taki wniosek był warunkiem dopuszczalności prowadzenia postępowania. Regulujący tę materię przepis art. 205 k.k. został uchylony nowelizacją z dnia 13 czerwca 2013r. (Dz. U. z 2013r., poz. 849), obowiązującą od 27 stycznia 2014r.

Pokrzywdzona, wskazując w zawiadomieniu o przestępstwie, że w dniu 22 stycznia 2001r. skazany pozbawił ją wolności oraz zmusił do odbycia stosunków płciowych zażądała „ścigania i ukarania sprawcy A. Ł. za przestępstwa porwania i zgwałcenia” (k.39v-40), po czym złożyła dalsze szczegółowe zeznania, opisując przebieg między innymi dokonanych na niej gwałtów, w tym także i tego, który miał miejsce na uczelni (k.83). Już zatem z treści zacytowanego oświadczenia, które odczytywać trzeba przez pryzmat całości zeznań pokrzywdzonej, wynikała jednoznaczna wola objęcia ściganiem wszystkich opisywanych przez nią przestępstw. Potwierdzeniem tej woli było występowanie pokrzywdzonej w toku postępowania w procesowej roli oskarżyciela posiłkowego. W złożonych na rozprawie w dniu 6 maja 2013r. zeznaniach, E. M. (z d. O.) wskazała, że chciała „aby (oskarżony - przyp. SN) był ukarany za wszystkie te rzeczy” (k. 5259, t. XXVIII). Powyższa postawa nie stwarzała zatem wątpliwości co do woli ścigania wszystkich ujawnionych czynów.

Zakładając nawet - jak uczynił to Sąd odwoławczy, który zwrócił się do pokrzywdzonej o pisemną deklarację co do złożenia wniosku o ściganie w odniesieniu do czynu z art. 197 § 2 k.k. - że złożony w zawiadomieniu o przestępstwie wniosek (k. 40) dotyczył jedynie przestępstwa zakwalifikowanego z § 1 tego przepisu, nie można było podzielić zasadności twierdzenia obrońcy o nieusuwalności tego braku. Podkreślić wszak trzeba, że pokrzywdzona, w odpowiedzi na wezwanie Sądu, wniosek o ściganie także tego przestępstwa złożyła odrębnie w toku postępowania odwoławczego (k. 6217, t. XXVIII).

Skarżący, choć tego faktu nie kwestionował, wyraził stanowisko, że ten wniosek nie mógł konwalidować wcześniejszego jego braku, co winno mieć swoje konsekwencje w postaci umorzenia postępowania. Konieczność wydania takiego rozstrzygnięcia – jak wynika z petitum kasacji – obrońca dostrzegał w odniesieniu do obu czynów z art. 197 k.k. Stanowisko to było oczywiście bezzasadne, już choćby z uwagi na zacytowaną powyżej treść zawartego na str. 40 oświadczenia, postawy procesowej pokrzywdzonej i jej powtórnej deklaracji złożonej na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji. Jeżeli mogły zatem powstać jakiegokolwiek wątpliwości co do złożenia wniosku o ściganie w odniesieniu do czynu z art. 197 § 2 k.k., to zostały one definitywnie usunięte oświadczeniem pokrzywdzonej zawartym na k. 6217. Prezentując natomiast pogląd, że wniosku o ściganie uzupełnić w toku postępowania nie można, skarżący uczynił to w oderwaniu od utrwalonego dorobku orzecznictwa, z którego jednoznacznie wynika, że złożenie takiego wniosku może mieć miejsce na każdym etapie postępowania, w tym także w postępowaniu odwoławczym, o ile nie wystąpiło przedawnienie karalności (por. postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2016r., sygn. III KK 452/15 wraz z powołanymi w nim judykataми).

Sąd Najwyższy nie podzielił także drugiego z zarzutów omawianej kasacji, odnoszącego się do zmiany orzeczenia Sądu *a quo*, polegającej na modyfikacji opisu czynu z art. 197 § 1 k.k. Skarżący wskazywał tutaj na naruszenie ustawowych standardów dotyczących uzasadnienia wyroku (art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k.) twierdząc, że „skazany nie wie, na jakiej podstawie sąd przyjął przemoc polegającą na w pierwszym przypadku przygnieceniu własnym ciałem, w drugim przypadku przytrzymaniu rąk, w trzecim przypadku pchnięciu na łóżko i złagodził orzeczoną wobec A. Ł. karę pozbawienia wolności”. Wsparciu tezy o wystąpieniu tego uchybienia służyć miało odwołanie się do orzecznictwa. Znamionnym jest jednak to, że przytoczone judykaty nie znalazły zastosowania w realiach niniejszej sprawy, a to z uwagi na fakt, że Sąd *ad quem* nie orzekał w tym zakresie „odmiennie merytorycznie” ani w oparciu o „odmiennie ustalony stan faktyczny”. Wprost przeciwnie - jak podkreślił - to właśnie z zeznań pokrzywdzonej i poczynionych na ich podstawie ustaleń Sądu *a quo* wynikał przyjęty w opisie czynu obraz stosowania przemocy (str. 20 - 21).

W świetle powyższego zarzut ten pozostawał bezzasadny w stopniu oczywistym zwłaszcza wobec faktu, że przedmiotowa zmiana była przecież zmianą dla skazanego procesowo korzystną (przyjęcie „przemocy krótkotrwałej, o wyrażnie mniejszym nasileniu”) z odczuwalnym następstwem w postaci złagodzenia zarówno jednostkowej kary pozbawienia wolności za czyn art. 197 § 1 k.k., jak i w konsekwencji kary łącznej.

W aspekcie zarzutów sformułowanych przez adw. K. H. należało na wstępie przypomnieć, że podstawy kasacyjne mają autonomiczny charakter względem podstaw apelacyjnych. Nie mogą być one zatem rozszerzane o kwestionowanie ustaleń faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługuje bowiem od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.), a jego przedmiotem mogą być jedynie najpoważniejsze naruszenia przepisów postępowania określone w art. 439 k.p.k. oraz inne podobnej rangi, to jest rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.). Konfrontując powyższe ustawowe wymagania z treścią kasacji, jednoznacznie nasuwał się wniosek o nierespektowaniu przez skarżącego tej istotnie zawężonej w stosunku do zwykłych środków odwoławczych kognicji kasacyjnej. Taki stan rzeczy dawał też podstawy rozpoznania i tej kasacji na posiedzeniu bez udziału stron.

Wszystkie zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania już w samym petitum skargi jednoznacznie wykazywały, że jej autor wprost kontestował poczynione przez Sąd *a quo* ustalenia faktyczne, a nie wykazywał istotnych z punktu widzenia kasacyjnego naruszeń prawa. Utwierdzało w tym przekonaniu również uzasadnienie kasacji, bazujące na wyrażaniu polemicznych zapatrywań skarżącego, poprzez przedstawianie alternatywnych i dowodowo nie popartych hipotez dotyczących okoliczności popełnienia przypisanych skazanemu czynów. W najmniejszym stopniu skarżący nie wykazał, by w sprawie doszło do naruszenia kryteriów przewidzianych w art. 7 k.p.k., które to naruszenie zostało wadliwie zaakceptowane przez Sąd odwoławczy (art. 433 § 2 k.p.k.). W realiach procesowych przedmiotowej sprawy jedynie taka konstrukcja zarzutu byłaby formalnie poprawna.

Fundamentalna podstawa dowodowa odpowiedzialności karnej skazanego, to jest zeznania pokrzywdzonej E. M. zostały poddane należytej ocenie, zweryfikowanej w postępowaniu odwoławczym. Uznanie tego dowodu za wiarygodny i pełnowartościowy procesowo, z jednoczesnym odmówieniem takiego waloru wyjaśnieniom skazanego, nie uzasadniało twierdzenia, że doszło w ten sposób do obrazy art. 7 k.p.k. Skarżący w żadnej mierze nie wykazał by sposób tej oceny nie respektował reguł logicznego rozumowania, a tym bardziej by Sąd *ad quem* miał taką nieprawidłowość bezzasadnie akceptować. Nie służyło temu koncentrowanie się jedynie na własnej optyce przebiegu inkryminowanych zdarzeń i to w oparciu o skrajnie subiektywną interpretację postawy pokrzywdzonej. Postawa ta nie mogła być przecież oceniana bez uwzględnienia podstawowych okoliczności, które wzięto pod uwagę w sądowej ocenie, a więc ówczesnych więzi łączących E. M. ze skazanym, a nadto z pominięciem wniosków wynikających z opinii biegłego psychologa, udzielającego wprost odpowiedzi na pytanie, dlaczego w zauważalny dla osób postronnych sposób pokrzywdzona nie manifestowała chęci obrony przed krzywdzącymi ją zachowaniami A. Ł. Twierdzenie skarżącego, że zeznania pokrzywdzonej należało procesowo zdyskwalifikować z uwagi na „uniewinnienie” od zarzutu znęcania, co miałoby mieć „kapitalne” znaczenie dla oceny tego dowodu, całkowicie zignorowało rzeczywiste rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego zakresie tego czynu. Nie było nim uniewinnienie, a umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności, o przyczynach którego szeroko wypowiedział się Sąd odwoławczy (str.21-25 uzasadnienia), nie wynikające przecież z dyskwalifikacji wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Udział pokrzywdzonej w programie telewizyjnym został także przez skarżącego błędnie zinterpretowany. Wystarczyło w tej materii sięgnąć do jej zeznań złożonych na rozprawie w dniu 6 maja 2013r. (k. 5259, t. XXVIII), w których wskazała na powody swej aktywności medialnej po zdarzeniu. Nie dyskwalifikowała ona, jak sugerował obrońca, wiarygodności tego świadka.

Nie miał też racji autor omawianej kasacji kwestionując ustalenia faktyczne co do okresu pozbawienia wolności E. M. przyjętego w opisie czynu przypisanego skazanemu w punkcie 2. wyroku Sądu pierwszej instancji. Datą

końcówą był dzień 24 stycznia 2001r. Wówczas to bowiem ujawniono miejsce przetrzymywania pokrzywdzonej, skazany został zatrzymany, a ona uwolniona i tego samego dnia przesłuchana (k. 38 – 87). Materiał dowodowy znajdujący się na powyższych kartach nie nasuwa wątpliwości, że miało to miejsce w tej właśnie dacie.

Oczywistym jest, że w przypadku istnienia sprzecznych wzajemnie środków dowodowych, zgodnie z zasadami logiki, tylko części z nich można przyznać walor wiarygodności, dyskwalifikując wiarygodność pozostałych, które nie będą podstawą dowodową ustaleń faktycznych. W żadnym jednak razie sytuacji takiej nie można traktować jako pominięcia dowodów ocenionych negatywnie lub też jako sytuacji wywołujących wystąpienie wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. W kontekście powyższej regulacji zauważyć należy, że zarzut naruszenia zasady *in dubio pro reo* mógłby zostać słusznie podniesiony jedynie wówczas, gdyby nie dające się usunąć wątpliwości zostały powzięte przez sąd i mimo to obowiązek rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego został zbagatelizowany, a nie w sytuacji, gdy wątpliwości takie dostrzega jedynie autor kasacji, dokonujący odmiennej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. Sądy obu instancji, w zakresie kwestionowanym kasacją, nie dostrzegały w materiale dowodowym braków, które nakazywałyby dalsze jego uzupełnianie w kierunku wskazywanym przez skarżącego, wynikającym ze zgłaszanych przez A. Ł. wniosków dowodowych. Ich oddalenie było już kwestionowane w apelacji, a Sąd drugiej instancji właściwie się do tej materii ustosunkował (str. 19). Powtórzenie obecnie tego zarzutu, przy niewykazaniu wadliwości jego instancyjnej kontroli, było zatem również oczywiście bezzasadne.

Równie bezzasadne były zarzuty dotyczące „niestosowania w opisach czynów z art. 197 k.k. terminów ustawowych”. W tej mierze wystarczające będzie stwierdzenie, że obowiązująca procedura karna daleka jest od typu procesu formułkowego, a polski język na tyle bogaty, iż różnymi słowy w sposób jasny i komunikatywny potrafi wyrazić istotę czynów stypizowanych w konkretnych przepisach, nawet nie powtarzając ustawowych terminów.

W tym stanie sprawy Sąd Najwyższy uznał obie kasacje za oczywiście bezzasadne i oddalił je w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazany został zwolniony od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obu obrońców wniosków o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Najwyższy uznał za zasadne uwzględnienie, adekwatnie do obowiązujących norm, jedynie wniosku adw. K. H. – obrońcy z urzędu wyznaczonego w postępowaniu kasacyjnym (k. 6395). Adw. J. G. został ustanowiony obrońcą z urzędu w postępowaniu przed Sądem *a quo* (k. 4762). Po prawomocnym zakończeniu sprawy był on uprawniony do podejmowania dalszych czynności procesowych, ale nie był do tego zobowiązany (art. 84 § 1 i 2 k.p.k.), co nie daje podstawy do przyznania zwrotu kosztów obrony od Skarbu Państwa.

kc